

Michał Bajor, Dogoni

Na twarzy smutek i tęsknota.

Kolejny raz zabrakło nadziei nam

Już nie wiem gdzie zagubiłem TwĄ j radosny ś miech

Więc powiedz mi jak mam żyć

przeżyć własny strach, jak dogonić TwĄ j

Za oknem drzewa mokre od deszczu

chcę uciec lecz wiem że myśli dogonią mnie

Nie dałaś nam żadnych szans, zabrałaś w

choć nie ma Cię przymnie tu

to jednak wiem, będiesz Ty tylko Ty

Ref.

Dogonię Cię, byś kochała mnie

nie pozwĄl bym żył jak Ty

ja jestem TwĄ j jak nie był nikt.

A w lustrze widzę złem wykrzywioną twarz

nie zmienisz tego już, za wiele było już łez

za łatwo przyszło nam to co dzisiaj dzieli nas

za wszystko zapłacę jak znowu będę sam

kim naprawdę jesteś Ty.

Ref.

Dogonię Cię byś kochała mnie

nie pozwĄl bym żył jak Ty

bo dobrze wiem że

Dogonię Cię byś kochała mnie

nie pozwĄl bym żył jak Ty

wciąż jestem TwĄ j jak nie był nikt